

F. Dodson, *Väter sind die besten Mütter* (Ojcowie są najlepszymi matkami), Bern—München, Scherz Verlag 1975, ss. 280.

Konieczność uczestnictwa ojca w procesie wychowania dziecka jest jedną z najbardziej podstawowych prawd pedagogicznych, znanych (głównie w intuicyjnym przeświadczeniu) od najdawniejszych czasów. Na przestrzeni kilku ostatnich dziesiątków lat, odznaczających się żywym rozwojem różnych dziedzin psychologii, przeprowadzono wiele badań i narodziło się sporo teorii psychologicznych na ten temat. Dzięki temu problem wpływu ojca na rozwój psychiczny dziecka przestaje być „mądrością potoczną”, „intuicyjną”, a staje się stopniowo coraz lepiej opisanym przez literaturę naukową zagadnieniem.

Stale zwiększająca się w literaturze psychologicznej częstość podejmowania problemu znaczenia ojca w procesie wychowawczym dziecka może mieć wiele przyczyn. Na pewno jedną z nich jest kształtowanie się nowego modelu ojca we współczesnym środowisku społeczno-kulturowym.

Dziecko w środowisku chłopskim czy rzemieślniczym widziało ojca przy pracy i samo było do niej włączone przez wykonywanie prostych pomocniczych czynności. Wraz z upowszechnieniem się pracy ojca poza domem dziecko coraz więcej przebywało z matką i ona skupiła w swoim ręku coraz więcej decyzji, wprowadzała zakazy i nakazy, sprawowała nadzór i doraźnie karała czy nagradzała. W poważniejszych sprawach wypowiadał się i karał czy nagradzał ojciec, ale czy był w te sprawy wprowadzony i jak był wprowadzony — to zależało od matki, która miała główny głos referujący. Matka, w świetle wyników badań m.in. Bronfenbrennera, stała się nie tylko źródłem opiekuńczości, ochrony i serdecznych uczuć, ale i decyzji oraz kar i nagród¹. Tę znaczną jednostronność w wychowaniu sygnalizowano w różnych krajach zachodnich. Pojawiły się głosy, że mały kontakt ojca z dzieckiem, z którym widuje się on ewentualnie wieczorem i podczas weekendów, prowadzi do pewnej fiksacji autorytetu ojca. W tym upatrywano między innymi źródło kryzysu współczesnej młodzieży². Z drugiej strony pojawiła się koncepcja, żeby ojca zwolnić z roli żywiciela dziecka — jedynej, jaka mu właściwie w tej sytuacji naprawdę pozostała³. Nowy układ ról i władzy w rodzinie kształtuje się pod wpływem upowszechnienia się pracy kobiet. Ojcowie mają większy udział w pracach domowych i w bezpośrednim zajmowaniu się dziećmi⁴.

Obecnie, wobec kształtowania się małżeństwa partnerskiego, role męskie i kobiece są w dużej mierze podejmowane zgodnie i zamiennie — oboje rodzice sprawują opiekę nad dziećmi, a zarazem kształtują ich wyobrażenia o świecie i ludziach, uczą rozumienia sytuacji społecznych i przestrzegania norm moralnych, mają decydujący udział w kształtowaniu się osobowości dziecka, jego świata myśli, uczuć, dążeń oraz w tworzeniu się obrazu siebie samego, poczucia własnego „ja”. To dzielenie się zadaniami i władzą nad dziećmi, ściśle współdziałanie rodziców jest przejawem krystalizowania się nowej roli rodzicielskiej.

Wspomniana powyżej popularność w literaturze psychologicznej — zagadnienia roli ojca w procesie wychowania dziecka daje się jednak zauważyć przede wszystkim w zachodniej literaturze naukowej. Polska literatura psychologiczna, jak do tej pory, nie dostarcza szerszych informacji na omawiany temat. Tak obszernie przedstawiony w literaturze zachodniej problem roli ojca w procesie wychowania dziecka u nas pozostaje najczęściej „mądrością intuicyjną” nie tylko rodziców, lecz także nie korzystających z obcojęzycznej literatury psychologów i wychowawców. W literaturze polskiej spotkać można zaledwie dwie pozycje książkowe. K. Pospiszyla omawiające zarysowany problem: broszura *O miłości ojcowskiej* (1976) oraz książka *Ojciec a rozwój dziecka* (1980).

Wydaje się, iż recenzowana książka, mogłaby wypełnić istotną lukę w polskim piśmiennictwie psychologicznym. Autor książki, Dodson znany psycholog i pedagog, ojciec trojga dzieci, ukazuje jak powinny kształtować się relacje między ojcem a dzieckiem od urodzenia, aż do pełnej samodzielności. Dodson kieruje swą książkę do ojców; do ojców, którzy razem z żoną wychowują swoje dzieci, do ojców rozwiedzionych i wdowców oraz do tych osób, które zajmują się poradnictwem rodzinnym. Książka została napisana w oparciu o bogatą literaturę psychologiczną oraz o długoletnie doświadczenie wyniesione z pracy w poradnictwie rodzinnym.

¹ U. Bronfenbrenner, *Some familial antecedents of responsibility and leadership in adolescents*, w: *Leadership and interpersonal behavior*, pod red. L. Petrullo, B. M. Bass, New York 1961 Holt, 239—271.

² H. Janne, *Wychowawcza rola rodziny i szkoły*, *Kwartalnik Pedagogiczny* 4(1971), 139—142.

³ E. Grönseth, *Konsekwencje roli męża — jedyne go żywiciela rodziny dla wychowawczej roli rodziny*, *Kwartalnik Pedagogiczny* 4(1971), 23—30.

⁴ U. Bronfenbrenner, *The Changing American Child*, *Journal of Social Issues* 17(1961), 6—18.

Książka składa się z jedenastu rozdziałów. Rozdział pierwszy zatytułowany: „Zadania ojca”, omawia proces stawania się ojcem. Nikt nie staje się dobrym ojcem przez sam fakt bycia ojcem. Aby stać się dobrym ojcem trzeba dużo cierpliwości, wytrwałości, umiejętności refleksji i wyciągania właściwych wniosków z przeżytych doświadczeń oraz miłości. Z tym łączy się konieczność posiadania podstawowych wiadomości z psychologii rozwojowej dzieci i młodzieży oraz znajomość podstawowych metod pedagogicznych.

Proces wychowania dziecka rozpoczyna się od chwili poczęcia się dziecka. Zaczyna się od radości, że ma się narodzić dziecko, od postawy akceptacji tej nowej sytuacji. Jeszcze ciągle za mało pamięta się o predyspozycjach przekazywanych dziecku w okresie prenatalnym. To nie tylko sprawa właściwego odżywiania się matki, zrezygnowania z alkoholu i papierosów, ostrożności w przyjmowaniu leków, uprawiania gimnastyki i spacerów itp. To także sprawa dbania o równowagę wewnętrzną, pogodę, dobre myśli i pozytywny stosunek do życia, które stają się pokarmem dziecka na równi z obiegiem krwi. W tym czasie postawa ojca ma wielki wpływ na kształtowanie się właściwej atmosfery psychicznej w środowisku rodzinnym.

Kolejne rozdziały zatytułowane: 2. Niemowlęstwo (1 rok życia); 3. Wiek małego dziecka (2 rok życia); 4. Wczesne dzieciństwo (dwulatek); 5. Ojciec jako wychowawca; 6. Wiek przedszkolny (3—5 lat); 7. Średnie dzieciństwo (6—10 lat); 8. Pre-adolescencja (11—12 lat); 9. Wczesna adolescencja (13—15 lat); 10. Późna adolescencja (16—20 lat); 11. Samotny ojciec, omawiają rolę ojca w wychowaniu synów i córek. Autor omawia jakie potrzeby występują w kolejnych okresach życia dziecka, jakie są warunki ich zaspokojenia, a także jakie mogą być konsekwencje zaspokojenia lub deprawacji potrzeb dziecka dla jego aktualnego i dalszego rozwoju. Warunkiem zaspokojenia potrzeb psychicznych oraz prawidłowego rozwoju dziecka jest właściwa postawa ojca wobec dziecka.

Szczególną uwagę zwraca Dodson na kształtowanie się właściwej więzi emocjonalnej między dzieckiem a ojcem. Dziecku do prawidłowego rozwoju potrzebne są nie tylko odpowiednie warunki bytowe i materialne, ale również czynna i życzliwa obecność obojga rodziców, aby mogła nawiązać się bliska emocjonalna więź między dzieckiem a rodzicami. Ta więź emocjonalna między ojcem a dzieckiem powinna się wytworzyć już w pierwszym okresie życia dziecka, będzie ona podstawą późniejszej więzi między ojcem a dzieckiem. Dlatego ojciec podobnie jak matka, powinien zaspokajać dziecku jego podstawowe potrzeby. Powinien jak najczęściej z dzieckiem przebywać, karmić je, kąpać, brać je w ramiona, bawić się z nim, mówić do niego, śpiewać mu piosenki, przez to samorzutnie wytwarza się bardzo mocna więź emocjonalna między ojcem a dzieckiem.

Zaspokojenie lub deprivacja potrzeby kontaktu emocjonalnego może wywoływać ważne dla dziecka następstwa. Po pierwsze, pozytywny kontakt emocjonalny jest warunkiem poczucia bezpieczeństwa dziecka, a więc brak takiego kontaktu przyczynia się do poczucia jego zagrożenia. A po drugie od stopnia i formy zaspokojenia potrzeby kontaktu emocjonalnego zależą pierwsze doświadczenia społeczne dziecka, a więc i jego nastawienie i oczekiwania w stosunku do ludzi z szerszych kręgów społecznych. Dziecko, do którego odnoszą się serdecznie i życzliwie w domu, tego samego oczekuje od innych ludzi i jest do nich nastawione pozytywnie, bowiem czuje się ono bezpieczne w kontaktach z obcymi ludźmi. Dziecko traktowane przez rodziców obojętnie lub wrogo, nie spodziewa się innego postępowania również od ludzi spoza domu. Kontakty z ludźmi z szerszego kręgu społecznego są dla niego źródłem poczucia zagrożenia, źródłem lęku.

Ważne jest, aby ojciec zdawał sobie sprawę z tego, że stosunek ojca do dziecka już w pierwszym roku życia kształtuje poziom jego poczucia bezpieczeństwa, a także rodzaj nastawień i oczekiwań wobec ludzi. Oba te mechanizmy są niesłychanie istotne dla dalszego rozwoju i funkcjonowania dziecka.

Włączając się aktywnie do wychowania, ojciec powinien zdawać sobie sprawę, że dziecko musi uzyskać od niego wiele bodźców do dalszego rozwoju, że w pierwszym wieku odczuwa ono bardzo silną potrzebę przebywania w jego towarzystwie, uzyskania odeń informacji o otaczającym świecie oraz o sposobach oceny i wartościowania interesujących go zjawisk.

W omawianej książce autor podkreśla, że w wypadku miłości ojcowskiej, wielką korzyść odnosi nie tylko osoba darzona miłością, czyli w tym wypadku dziecko, ale także wiele z miłości wynosi osoba kochająca.

Człowiek przez fakt darzenia uczuciem innej osoby w sposób niejako bezwiedny wnika w jej świat, żyje jej problemami, wzbogacając własne doznania psychiczne.

Wniknięcie w psychikę dziecka daje zaś szczególnie wielkie możliwości do wzbogacenia własnej psychiki. Obcowanie z dzieckiem daje bowiem człowiekowi dorosłemu okazję do zaspokojenia szeregu potrzeb opiekuńczych oraz zyskania równowagi procesów emocjonalnych.

Jeżeli więc ojciec jako człowiek dojrzały potrafi wystarczająco głęboko wniknąć w psychikę swego dziecka, odkryje w niej wiele bodźców do własnego twórczego rozwoju.

Omawiana książka ukazuje jasno, że rola ojca w rodzinie posiada szereg cech swoistych. Rola ta w żadnym wypadku nie może być zastąpiona przez matkę. Ojciec ma bowiem do spełnienia szereg funkcji wpływających z typowych dla mężczyzn cech zachowania się, które są nieodzowne w wychowaniu dziecka.

Podsumowując, należy stwierdzić, że książka ma ogromne walory poznawcze jak też użyteczne. Adresowana do ojców i wychowawców spełnia swe zadanie, ponieważ zawiera wskazówki dotyczące działań praktycznych i jednocześnie zwiększa zakres wiedzy o czynnikach determinujących rozwój dziecka. Charakteryzuje się zwięzłą, logiczną konstrukcją, co wpływa na jej zrozumiałość. Warto, aby książka ta została przetłumaczona na język polski i wypełniła lukę w polskim piśmiennictwie psychologicznym.

KS. JÓZEF KRÓL